

665 „Wszystko o mężczyznach”  
z Ludowym i Kraków  
2007/08

Dziennik Polski

Kraków  
16-05-2012  
DZ. / Nr 113

KULTURALNE  
POLECENIE



*Jolanta Ciosek:  
„Trzech aktorów  
kreuje zabawny  
świat mężczyzn  
z różnych  
środków  
i robi  
to bardzo  
dowcipnie”.*

**KTO:**

Miro Gavran, „Wszystko o mężczyznach”

**GDZIE:**

Scena pod Ratuszem

**KIEDY:**

Dzisiaj, godz. 19

„Myślę, że do końca życia nie będę wiedział tego o mężczyznach, co bym chciał wiedzieć. A jeszcze więcej chciałbym się dowiedzieć o kobietach” – powiedział Tomasz Obara, reżyser spektaklu „Wszystko o mężczyznach” w Teatrze Ludowym w Krakowie.

I choć spektakl to nienowoczesny, zdążył zebrać nagrody, m.in. Grand Prix XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Komedia Talia w Tarnowie, to godny polecenia na majowe wieczory, bo zabawa nas na nim czeka przednia. A jeśli ktoś z Czytelników widział już w tymże „Ludowym”, na tej scenie pod Ratuszem „Wszystko o kobietach” (też Grand Prix Talii) w reżyserii Pawła Szumca, ten posiadanie wiedzy wszelaką o damsko-męskim świecie.

Męski świat Gavrana jest przede wszystkim prawdziwy, co wielokrotnie podkreślał reżyser. Autor z dużą dozą sympatii kreuje świat składający się z rozmówców mężczyzn pochodzących z różnych środowisk społecznych: od establishmentu, czyli eleganckich kancelarii adwokackich, którzy może są najśmieszniejsi

w tej dziecięcej rywalizacji, w prześciganie się w posiadaniu świadetek i męskich zabawek, po przestępców, mafiosów. Bohaterowie Gavrana są śmieszni i godni współczucia, bo tak naprawdę nie rozumieją, na czym polega życie, współistnienie z drugim człowiekiem, wreszcie, na czym polega dialog, kompromis. Nie rozumieli również, że permanentny egoizm prowadzi donikąd. Krótko mówiąc, to są ludzie, którzy błędzą i czasami mają szansę, a czasami jej nie mają.

W rolach „błądzących” zobaczymy Tomasza Obarę, Piotra Pilitowskiego i Krzysztofa Góreckiego. I zagrają piętnaście postaci. A są nimi: „trzej przyjaciele spotykający się na siłowni – dwaj to zamożni prawnicy, trzeci – nieudacznik pracujący w szkolnym sekretariacie; właściciel lokalu z męskim striptizem, menedżer i kandydat na striptizera; dwóch gejów i ten trzeci, były narzeczonny jednego z nich; ojciec i dwóch synów – jeden mieszkający z ojcem, drugi za granicą. I na koniec – trzech zramolowanych pensjonariuszy domu starców”. (JOC)